



Powitanie mjr Titowa w Moskwie transmitowane przez Telewizję Polską

WARSZAWA (PAP) 9 bm. o godz. 11.45 Telewizja Polska przeprowadzi bezpośrednią transmisję z Moskwy z uroczystości powitania kosmonauty majora Titowa, a następnie — z manifestacji na Placu Czerwonym.



Major Herman Titow w kombinie pilota (zdjęcie pierwsze od góry.) Na zdjęciu powyżej: mjr H. Titow z żoną Tamarą Wasiljewną. CAF — telefoto

Stolica ZSRR przygotowuje entuzjastyczne powitanie

Mjr H. Titow przybędzie dziś do Moskwy

MOSKWA (PAP). Major Herman Titow, który w poniedziałek powrócił z 25-godzinnej wyprawy w kosmos, przybędzie w środę do Moskwy, aby spotkać się z rodziną, przywódcami radzieckimi i mieszkańcami stolicy radzieckiej, którzy przygotowują mu entuzjastyczne powitanie. Kosmonauta, pozostającego przez wtorek jeszcze pod obserwacją lekarzy, ujrzą w środę również miliony ludzi spoza Moskwy, albowiem uroczystość powitania będzie transmitowana przez telewizję.

Stan zdrowia Titowa nie budzi żadnych obaw. W poniedziałek po południu, wkrótce po wylądowaniu, kosmonauta przespał się półtorej godziny (w kosmosie spał 8 godzin), aby po obudzeniu się zakomunikować lekarzom, że czuje się świetnie, jakby to był zwykły dzień, a nie dzień powrotu z 25-godzinnej podróży poza Ziemię.

Statek „Wostok-II” jest także „zdrowy i cały”. Titow oświadczył, że pojazd nadaje się do ponownego lotu.

Spotkanie z dziennikarzami radzieckimi

We wtorek grupa dziennikarzy radzieckich spotkała się z Titowem w willi, gdzie kosmonauta nr 2 odpoczywa po trudach wyprawy. Razem z nim znajdował się tam również Jurij Gagarin.

Titow powiedział reporterom, że jest bardzo zadowolony z przeprowadzonych przez siebie podczas lotu prób ręcznego sterowania pojazdem. Stery ręczne uruchomił on, zgodnie z programem, o godzinie 9.00, to jest w 60 minut po starcie. Stwierdził, że sterowanie było lekkie, można go było opanować w dowolną stronę. „Kiedy sam sterowałem kosmonautą — czułem się prawdziwym pilotem”.

Odpowiadając na kolejne pytania, kosmonauta oświadczył m. in., że:

— Ma ciężkie wrażenie, jakby w ciągu 25 godzin po- bytu na pokładzie „Wostok-II” przeżył 17 dni i 17 nocy, tyle bowiem razy obserwował wschód i zachód słońca;

— jeśli się chce polecieć w kosmos, trzeba przede wszystkim znać astronomię, biofizykę i mechanikę — niebieską i tę zwyciężającą;

— każdy okres lotu, tj. zarówno start, jak stan nieważkości i lądowanie, ma swoje trudności i stawia przed kosmonautą różne wymagania;

— w czasie lotu dwa razy widział Księżyc (Gagarin go nie oglądał); Księżyc oglą-

dany z kosmosu wygląda jednak tak samo jak obserwowany z Ziemi; natomiast gwiazdy były jaśniejsze niż na Ziemi, zaś blask Słońca po prostu oślepiał (jeśli się nań spoglądało przez nie zasłonięty fluorator).

Titow oświadczył, że długotrwały stan nieważkości nie przeszkadzał mu w pracy. Program lotu wykonał kosmonauta w całej rozciągłości. Żadnych sensacji z powodu stanu utraty ciężaru nie odczuwał.

Titow potwierdził, że podczas lotu trochę zasnął (spał pół godziny dłużej niż zaplanowano), ale to dlatego, że spało mu się w kosmosie bardzo dobrze.

W czasie podróży dookoła Ziemi Titow w godzinach odpoczynku słuchał różnych radiostacji świata. Odebrał m. in. nadany przez radar Moskwy komunikat TASS o wystartowaniu „Wostoka 2”.

Radziecki kosmonauta nr 2 powiedział, że był głęboko wzruszony depeszą z pozdrowieniami, jaką podczas lotu w kosmosie otrzymał od premiera Chruszczowa.

Odpowiadając na pytania dotyczące swej biografii Titow oświadczył, że byłoby przesadą powiedzieć, iż już od dziecka chciał zostać pilotem. Natomiast już od najmłodszych lat lubił technikę. Najpierw zdobył samochodowe prawo jazdy, a potem, kiedy zdarzyła się okazja opanowania pilotażu, bez wahania wstąpił do szkoły lotniczej. Później zaś, kiedy znalazł się w gronie kandydatów na kosmonautów, przystąpił do treningów z wielkim zapałem.

Titow podziękował Komitetowi Centralnemu KPZR za przyjęcie go w trybie przyspieszonym w poczet członków partii. (Nikita Chruszczow powiedział w poniedziałek Titowowi w rozmowie przez telefon, że jego staż kandydacki już upłynął „ponieważ każda minuta przebywania w kosmosie może się liczyć za lata”). Titow dodał, że nie będzie szczędził sił, aby pracować tak, jak przystoi komunistce.

Na zakończenie swej pierwszej konferencji prasowej Titow odpowiadał jeszcze na

kilka różnych pytań. Dziennikarze dowiedzieli się m. in., że:

— nie mu się nie śniło w kosmosie,

— bardzo lubi muzykę, szczególnie utwory Glinki i Czajkowskiego, najbardziej zaś operę Glinki „Ruslan i Ludmiła”,

— lądowanie przebiegło bardzo łagodnie.

(GŁOSY PRASY ZAGRANICZNEJ O LOCIE TITOWA ZAMIESZCZAMY NA STR. 2)

Gratulacje załóg krakowskich zakładów pracy

(Inf. wł.) W dniu wczorajszym w Krakowskich Zakładach Mięsnych przy ul. Rzeźniczej 28 odbyła się masowa pogoda obywateli lotowi poświęcona epokom lotu doświadczonego radzieckiego kosmonauty — mjr Hermana Titowa. Zgromadzenia 500-osobowa załoga zakładów przelała na ręce radzieckiego konsula w Krakowie gratulacje następującej treści:

„Załoga Zakładów Mięsnych w Krakowie zgromadzona na masowe w dniu 8 sierpnia br. z okazji pomyślnego lotu drugiego radzieckiego kosmonauty mjr. Hermana Titowa, wyraża najserdeczniejsze gratulacje i wyraża głębokiego uznania dla wspaniałego sukcesu nauki i techniki radzieckiej. Ten nowy ogromny wyczyn świadczy nie tylko o wyjątkowej przewadze Związku Radzieckiego nad Stanami Zjednoczonymi w dziedzinie opanowania kosmosu, ale jest także dowodem na wielką siłę i wyjątkowość socjalistycznej nauki i techniki. Nasza radość z imponującego osiągnięcia Związku Radzieckiego jest tym większa, iż utwierdza nas w przekonaniu, że oszalała misja wojny nuklearnej radzieckiej stała się nie do pokonania, a wyzyskaniu wszelkich nowych zdobyczy techniki dla dobra całej ludzkości”.

Na ręce konsula radzieckiego w Krakowie nadesłały również depesze z gratulacja-

Gazeta Krakowska

Rok XIII
Nr 187 (4108)
Wyd. A
Cena 50 gr

ORGAN KOMITETU WOJEWÓDZKIEGO POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

Kraków, środa 9 sierpnia 1961

Apel Chruszczowa o niestwarzanie psychozy wojennej

— przemawia do serc wszystkich ludzi

Pierwsze reakcje zachodnie na przemówienie premiera ZSRR

Poniedziałkowe przemówienie przewodniczącego Rady Ministrów ZSRR N. S. Chruszczowa wzbudziło olbrzymie zainteresowanie na całym świecie. Prasa zachodnia, która jest jeszcze pod wielkim wrażeniem lotu kosmicznego majora H. Titowa poświęca przemówieniu szefa rządu radzieckiego liczne i obszernie komentarze. Wiele dzienników angielskich, amerykańskich i włoskich uwy- pukiła przede wszystkim te fragmenty przemówienia N. S. Chruszczowa, które wzywają do rozsądku i stanowią zachętę do rokowań.

Nowy Jork (PAP)

W poniedziałek wieczorem natchniał po rozpoczęciu przemówienia przez N. S. Chruszczowa amerykańskie agencje prasowe rozpoczęły przekazywanie tekstu rozgłoszonymi radiowo, stacją telewizyjną i redakcją dzienników wieczornych.

W pierwszych sygnałach przekazanych przez największe agencje amerykańskie „United Press International” i „Associated Press” podkreślono wezwanie N. S. Chruszczowa skierowane do mocarstw zachodnich w sprawie rozwiązania spornych problemów drogą pokojową.

W późnych godzinach wieczornych rzecznik Biurego Donu oświadczył, że prezydent Stanów Zjednoczonych Kennedy wstrzyma się z komentarzami dopóki nie otrzyma pełnego tekstu radiowo-telewizyjnego przemówienia N. S. Chruszczowa.

Senator demokratyczny William Fulbright, który jest przewodniczącym komisji spraw zagranicznych oświadczył, iż wstrzyma się z komentarzami, dopóki nie otrzyma pełnego tekstu radiowo-telewizyjnego przemówienia N. S. Chruszczowa.

Senator republikanów John Cooper stwierdził, że przemówienie N. S. Chruszczowa „otwiera drzwi do rokowań”.

Inny senator republikanów George Alken oświadczył, że czas już zaprzestać pobrzekiwania bronią i rozpocząć negocjacje.

Dziennik „New York Herald Tribune” zamieścił w artykule wstępnym, że przemówienie N. S. Chruszczowa „zawiera wiele elementów rozsądnych i uspokajających”. Dziennik cytuje następujące słowa N. S. Chruszczowa: „oczyszczmy atmosferę, opierając się na rozsądku a nie na sile broni termojądrowej”.

Londyn (PAP)

W przeglądzie prasy brytyjskiej agencja Reutera podkreśla, że przeważająca część dzienników wypowiada się zdecydowanie na rzecz inicjatywy państw zachodnich w celu rozwiązania rokowań i osiągnięcia rozsądnego uregulowania problemu Berlina.

Londyński korespondent PAP, Stanisław Bańkowski, stwierdza, że prasa brytyjska, po przemówieniu N. S. Chruszczowa nęgała na wszelkie rokowania i domaga się nawet ich przyspieszenia. Najbardziej pozytywnie wita przemówienie szefa rządu radzieckiego dziennik „Daily Express”, który pisze m. in.: „Gdy premier Chruszczow żąda, aby narody unikały psychozy wojennej — przemawia prosto do serc wszystkich ludzi”.

„Daily Express” podkreśla, że realizm polityczny „wymaga uznania istnienia Niemiec wschodnich w zamian za gwarancje dla Berlina na zachodniej stronie”. „Są to niewątpliwie niecierpliwie, a nadające się do rozstrzygnięcia w drodze rokowań, zagadnienia”.

Laburzystowski „Daily Herald” zamieścił, iż Zachód nie ma prawa wywołać w radzieckiej opinii publicznej wrażenia, że mocarstwa zachodnie nie zamierzają prowadzić rokowań. „Premier Chruszczow określa uznanie Niemiec wschodnich — pisze „Daily Herald” — „Zachód chce niezawodnych gwarancji dla Berlina. Istnieją tu niewątpliwie podstawy do rozmów. Wydaje się, że prezydent Kennedy zaczyna przychylić się do takiego przekonań i jest go- tow przedstawić porządek dziennego nad opozycją kandydatury Adenauera”.

Bonn (PAP)

Korespondent PAP H. Kasperowicz donosi, że, chcąc nie chcąc prasa zachodniemiecka musi przyznać, iż zamiast oczekiwanego przez polityków boiskich ultimatum, przemówienie N. S. Chruszczowa było nowym apelem pod adresem mocarstw zachodnich. „Przemówienie premiera N. S. Chruszczowa, utrzymane w po- dany tonie, osiągnęło punkt szczytowy w apelu pod adresem mocarstw zachodnich o nawiazanie rozmów — pisze dziennik „Neue Rhein-Zeitung”. Szef rządu ZSRR wezwał Stany Zjednoczone, Wielką Brytanię i Francję do wspólnego stołu konferencyjnego w celu rozwiązania atmosfery oraz przeciwności, które wywarły psychozy wojennej. Związek Radziecki — powiedział premier Chruszczow — nie zamierza narzucać słusznych interesów mocarstw zachodnich w Berlinie. Nie zamierza on również zakazywać dostępu do Berlina zachodnim ani też nie myśli o nowej blokadzie. Są to uspokajające oświadczenia”.



Wyraz protestu przeciwko polityce odwetowców z NRF

Przed 22 rocznicą napaści Niemiec hitlerowskich na Polskę

WARSZAWA (PAP) 1 września przypada 22 rocznica napaści Niemiec hitlerowskich na Polskę.

W przeddzień rocznicy w całym kraju, a przede wszystkim w miejscach bitew i walk, na cmentarzach poległych żołnierzy i partyzantów odbędzie się capstrzyki wojska i młodzieży, a delegacje organizacji społecznych złożą wieńce.

W wielu miejscowościach — na polach walk z okresu kampanii wrześniowej — odbędzie się zgromadzenia społeczeństwa, które złożą hołd pamięci poległych bohaterów. Zgromadzenia te będą również wyrazem protestu przeciwko rewizjonistycznej polityce niektórych kół zachodnich, a przede wszystkim odwetowców z NRF.

Szereg uroczystości przygotowuje się w miejscach związanych z martyrologią i męczeństwem narodu polskiego w latach hitlerowskiej okupacji. W Oświęcimiu na terenie b. obozu koncentracyjnego odbędzie się uroczystości ku czci zamordowanych tam przez faszystów dziennikarzy pol-

skich. W Radogoszcz pod Łodzią, gdzie znajdowało się więzienie hitlerowskie, zostanie odsłonięte mauzoleum, wystawione przez społeczeństwo ku czci ofiar faszyzmu.

Jedną z największych manifestacji, z udziałem organizacji kombatanckich i związków b. jeńców wojennych z szeregu krajów Europy zachodniej i wschodniej, odbędzie się na terenie b. obozu jenieckiego w Zaganiu (woj. zielonogórskie). Jak wiadomo, w lasach koło b. obozu Zaganiańskiego, odkryte zostały masowe groby jeńców, różnych narodowości, którzy zostali zamordowani przez hitlerowskich okupantów.

W czasie uroczystości zaganiańskich zostanie odsłonięty pomnik ku czci pomordowanych w tym obozie.

Przez cały wrzesień w szkołach będą się odbywać spotkania młodzieży z b. uczestnikami walk z faszyzmem. Przewiduje się wydanie kilku nowych pozycji książkowych, poświęconych kampanii 1939 roku. W kinach będą wyświetlane filmy dokumentalne i fabularne, związane z kampanią wrześniową i okresem okupacji. Przygotowuje się również szereg okolicznościowych wystaw.

Wicepremier

Julian Tokarski

W zagłębiu miedziowym

WROCŁAW (PAP). 8 bm. przybył na Dolny Śląsk wicepremier Julian Tokarski. Wicepremierowi towarzyszą: minister gospodarki komunalnej Stanisław Sroka, wiceministrowie budownictwa i przemysłu materiałów budowlanych oraz przemysłu ciężkiego.

Przedstawiciele rządu zapoznali się z postępem robót inwestycyjnych na budowie zagłębia miedziowego w rejonie Lubina i Głogowa.

Następnie wzięli oni udział w roboczej naradzie z budowniczym kombinatu, na której dokonano oceny dotychczas. Wych praca oraz omówiono szczegółowo plany na najbliższą przyszłość. Wskazano m. in. na konieczność skrócenia cyklu budowy pierwszych obiektów wydobywczych.

8 bm. wicepremier Julian Tokarski wraz z towarzyszącymi mu osobami odwiedził turozowski kombinat paliwo-wo-energetyczny.

Kennedy konferował z Krajową Radą Bezpieczeństwa

WASZYNGTON (PAP)

Prezydent Kennedy konferował we wtorek przez półtorej godziny z amerykańską Krajową Radą Bezpieczeństwa. Ani tematu narady, ani pełnego składu jej uczestników nie podano, przypuszczając się jednak, iż rada omawiała sprawę Berlina.

Kronika wypadków

W Pruszkowie (pow. Dąbrowa Tarnowska) w Wiśle podczas kąpiel w miejscu niedozwolonym utonął Janina Kona- rzecka (ur. w 1941 r., zam. w Jędrzejowie). Złwki już wydobyto. Dochodzenia prowadzi Milicja Obywatelska w Dąbrowie Tarnowskiej.

W miejscowości Kurka (pow. Brzesko) w Wiśle podczas kąpiel w stanie niebezpiecznym utonął Gabriel Kurylo z Dzierżonowa. Złwki dotąd nie wydobyto.

W dziale K-1, wydawni ko-kochemi futy im. Lenina u- legł wypadkowi w czasie pracy Idzi Sarapata. W trakcie smarowania bębna transport- ra został on porwany przez taśmę, w wyniku czego doznał złamania ręki i ogólnych pot- tuzzeń.

Na stacji PKP Oświęcim zo- stała przejechana przez po- ciąg osobowy relacji Zębrzy- dowie — Kraków — Maria Wawaryk, zam. w Łodzi. Ciężko ranną przewieziono do szpitala. Wina ponosi poszkod- owana, która nie zachowała należytej ostrożności przy przechodzeniu przez tory ko- lejowe.

W miejscowości Swinarsko (pow. Nowy Sącz) w czasie ką- piel w miejscu niedozwolo- nym w Dunajcu utonął 18-let- ni Adam Pabian. Złwki wy- dobyto. Dochodzenia w sprawie wypadku prowadzi MO w Nowym Sączu.

W Dobrej pow. Liżanowa, motocyklista Nawara Antoni najechał na furmankę, pono- sząc drobne obrażenia ciała.

Radca prawny

„GAZETY”

udziela porad

w środy od godziny 16 do 17.30.

4x:00 m mężczyźni z rezultatem miejsce Włochy prowadzą z Belgią.
4x4 3:0

Wokół problematyki VIII Plenum

URZĘDNIK
NA DRABINIE

Mało kto o tym wie, że istnieje tzw. „kadra rezerwowa”. W owym czasie przebiegała 60-tygodniowa misja, na 160 pracowników rady narodowej jest na liście „kadry” kilka osób — około 5-8 proc. ogółu. „Kadra” ta, to zespół ludzi, którzy znajdują się w tej chwili w stanie nie najwyższym, czy zgola podległym, ale którzy predysponowani są do zajęcia stanowisk kierowniczych wtedy, kiedy tylko zaistnieje wacat czy inna potrzeba. Członkowie tej „kadry” nie nie wiedzą o swojej roli, nie przynależą do niej.

System powoływania „kadry rezerwowej” ma liczne zalety: tworzy planowość i długofalowość w polityce personalnej, umożliwia kształcenie nie pracowników w ogóle, ale określonych osób w określonych kierunkach, eliminuje klęskę nagłych luk personalnych.

Umożliwia długotrwałe obserwowanie wybranych ludzi itd. Wreszcie system zabezpieczający się „kadry rezerwowej” różnych szczebli pozwala na wprowadzenie jakiejś globalnej polityki personalnej.

Mankament polega na tym, że jest to jeszcze możliwość nie wykorzystana. Dalej płyną pozostałe kryteria wciągania na listę „kadry”, a więc potencjalnego awansowania. Ludzie decydujący o tym potrafią wymieniać kryteria: „zdolność do kierowania”, „zmysł organizacyjny” itd. — nie potrafia wskazać wytycznych, co to takiego jest i na czym polega, jakie konkretne miary są do ludzi przykładać.

Tymczasem istnieje, co prawda niedoskonała, aparatura naukowa do „mierzenia” wartości zawodowej człowieka. Można stosować rozmaite systemy punktacyjne. Tym, którzy wzruszą się na ramionach, odpowiem, że jeśli pan X kandydat na kierownika wydziału handlu musi odpowiadać ośmiu przypuszczalnym warunkom — to z zasady wszystkim nie odpowiada. Czy się więc nadaje? Które warunki są ważniejsze, które mniej ważne?

Albo inna możliwość. Rady narodowe przeżywają teraz okres wzmocnionej pracy koncepcyjnej, zmierzającej do znalezienia form i konkretnych rozwiązań pozwalających na objęcie i wchłonięcie nowych zadań. Nad tymi rzeczami pracuje przede wszystkim aktywny kierowniczy. Często wciąga się do współpracy młodego człowieka, „z kadry”.

A tymczasem jakże kapitalnym sprawdzianem kryteriów awansowych byłoby konkursowe rozwiązywanie: zalecenie kilku osobom, aby sporządziły, niezależnie od siebie, samodzielnie projekty, na zasadach konkurencyjności.

Sztuka awansowania jest jedną z trudniejszych. Działalność w tym kierunku, który najbardziej przypomina mu samego siebie, najbardziej jest doń upodobniony, albo

przynajmniej podobny jest temu wyobrażeniu, jakie szef ma o samym sobie. W tym sensie, czym lepszy jest sam szef, tym lepsza jest polityka awansowa. I na odwrót — im gorszy, tym gorsza. Ale szef awansował na tej samej zasadzie. I świeżo wyawansowany innych przeznaczać będzie do awansu wedle tego mechanizmu. Stąd realny jest kłopot, że mechanizm awansowej wymykania się często ludzkie wartości, ale inni niż ich otoczenie i ich szefowie, nie przystający do panujących wzorców osobowości i postępowania.

Tu rzućmy ryzykowne stwierdzenie: jakoś kadry zaletna jest o jakości polityki awansowej. Nie tylko bowiem człowiek określa sobą, swoim działaniem i wagą stanowiska, ale stanowisko tworzy niejako nowego człowieka o wyższej zazwyczaj wartości. Chodzi mi tu po prostu o zdolność ludzka do przeobrażania się na miarę prac, jakie ma do wykonania.

Stąd też nasuwa się wniosek o uprzedzienie kryteriów awansowania i unaukowanie towarzyszących im mechanizmów.

Jeśli zaś ktoś na to powie, że „człowieka nie można zmierzyć i zważyć, że wszystko tu jest kwestią nieuchwytnych odczuć, wrażeń, niesformulowanych” — no to w końcu można mu rzec, że wszędzie, w szkole i na uczelni, w dzielnicach sytuacji wartościujemy i mierzymy ludzi w oparciu o jakieś, niedoskonałe, prawdziwe, ale uchwytnie kryteria. Dlaczego akurat polityka awansowa ma być domeną odczuć, a nie racjonalnego badania?

Nie mówię tu o sprawach tzw. pragmatyki służbowej — tj. wyznacznikach, jakie kształcenie i jaki stać potrzeba jest dla podstawienia danego stanowiska. Rzecz polega na wyborze, którego z ludzi, spośródających formalnym wymogom, awansować.

W odwołanym przeze mnie piśmie ocale nowum VIII-plennym wskazałem pojmowanie jest jako konieczność połączenia niektórych wydziałów powiatowej i miejskiej rady oraz „wydebielenie” od zakładów pracy funduszy na inwestycje komunalne. Jest to jedno z licznych świadectw trwałej i prawdziwej, że wszystko w dziedzinie ewolucji form rządzenia zależy od ludzkiego społeczeństwa i profesjonalizmu. Stąd kwestia ich jakości, prawdziwego doboru kadry kierującej staje się problemem kluczowym.

Praca w wykonawczym ramieniu władzy jest niedostatecznie popularna. Trzeba więc podejmować decyzje, które dopomoga, by najwłaściwiejsi i najzdolniejsi przychodzili również do pracy w aparacie rad. Poza wszystkimi sprawami placu i prestiżu, działania mitów i przesądów — w kalkulacjach młodych ludzi coraz bardziej liczą się perspektywy tej pracy. Perspektywy zaś — że zrekompensuje do końca — to mechanizmy awansowe. To świadomość, że wartości osobiste człowieka będą rozpoznane i że w cenie będzie nowatorstwo i praca twórcza.

J. REM



Na obozie w Cieplicach: z menażką po posiłek. Fot. HAF — W. Bujas

Krakowianie w Cieplicach

Wkrótce wrócą z X Międzynarodowego Obozu w Cieplicach krakowscy harcerze.

Niedawno odwiedziliśmy grupowanie harcerzy spod Wawelu. Przypadła im opieka nad kolegami z Francji. Współpraca przyniosła obu stronom sporo pożytku, zwłaszcza w dziedzinie kulturalno-artystycznej. Najwięcej braw zdobyli krakowianie za występy artystyczne „Od źródeł Wisły do Bałtyku”, ukazujące tańcem i piosenką piękno polskiej kultury.

Miejscowa ludność złożyła podziękowanie „wawelskim harcerzom” za ich pracę społeczną. Bo oto komendant krakowskiego grupowania „Maltę”, hm. Adam Balon zameldował, iż nasi harcerze dokonali budowy Domu Ludowego w W. M. Marceju, ponadto zorganizowali tam wakacyjne

Nad namiotami krakowskich harcerzy w Cieplicach unosiła się pomysłowa wykonana „rakietka kosmiczna”. Fot. Jacek Żukowski



Społeczny Komitet Autostop wyjaśnia:

Autostopowicz nie może korzystać z przejazdu motocyklami. Kupony nadesłane przez motocyklistów nie będą brane pod uwagę przy rozdziale nagród.

Każdy autostopowicz musi posiadać książeczkę wystawioną na swoje nazwisko, zarejestrowaną w PTK, z dowodem wysłania „karty zgłoszenia”. Z ubezpieczenia w PZU korzystają tylko te osoby, które posiadają ważną książeczkę autostopu. Nie można oddawać i wypożyczać kuponów przejazdowych innym osobom, a w żadnym wypadku takim, które nie są uczestnikami autostopu. Zdarzają się i w tym roku pseudo-autostopowicze (bez książeczek), którzy psują dobre imię ogółu.

Społeczny Komitet Autostop prosi usilnie kierowców o zabieranie od autostopowiczy na czas jazdy, książeczek autostopu oraz chociaż jednego kuponu. Dzieci temu kierowca ma możliwość kontroli nad zachowaniem się autostopowicza w czasie jazdy, a ponadto posiadać będzie kupon, na podstawie którego można będzie zidentyfikować, w razie potrzeby, adres oraz imię i nazwisko autostopowicza.

NASZE LATO!

lato, lato jak się masz
lato, lato dam ci różę,
lato, lato zostan dłużej...

Skazy na pienińskiej perle

Zarówno Czorsztyn, jak jego okolice należą do uroczych zakątków naszego kraju. Wiedzą o tym liczni wczasowicze i turyści, którzy podczas wędrowek nad Dunajcem, wśród lasów i gór, mają możliwość zachwycić się pięknem przyrody. Oni właśnie boją się nierzad, iż to piękno przysłanianie jest przez rozmaite nieporządki.

I tak np. na przystani nad Dunajcem straszą swoim wyglądem wydeptane trawniki, a koło mostu — zdeptane skarpy.

Trawniki wydeptane, gdy nie posiadają ogrodzeń, po skarpach wspinają się ludzie, bo nie ma schodków. W wielu miejscach pełno papierów i śmieci, na skutek braku koszy. Zaśmiecone jest również drogi do zamku w Niedzicy.

Jeżeli chodzi o sam zamek, a konkretnie mówiąc o jego kierownictwie, to dlaczego stosuje ono 2-godzinną przerwę w zwiedzaniu w porze obiadowej? Ta przylgna chyba przerwa utrudnia zwiedzanie zabytkowego obiektu.

Sygnalizując powyższe usterki nasi czytelnicy pragnęliby również widzieć górali — przewoźników ubranych w regionalne stroje. Przecież z

Idziemy na grzybkę

PIEPRNIK JADALNY (cantharellus cibarius) zwany też lisicą, liszka, lepiuszka, kurka, kurkiem, jest grzybem występującym bardzo często; gdy zawadzą inne gatunki — poleczamy się tymi złotymi grzybkami. Nie rozbaczajcie, nadają się do solenia i mrożenia lub duszenia. Niestety, jest ciężko strawny.



Co słyhać w...

...Krynicy?

Odbijające się dwa razy dziennie koncerty orkiestry zarządowej i „Pulapka na muzykę” wystawiana przez Teatr Rozmaitości — to trochę za mało przy pogodzie „no kratkę”. Planuję się więc kilka imprez, które ma zorganizować

wac krakowska Estrada (m. in. zespół gitar hawajskich) oraz występ Operetki Krakowskiej na stadionie sportowym. (RAD)

...Dobrej?

(k. Limanowej)

Z żalem żegnano obóz harcerów 37 DH z Trzebnicy. Zwracano uwagę bogate życie obozowe, liczne gawędy — z udziałem zaproszonych, miejscowych gości, Dh Maria Pikulska zorganizowała nawet zastęp „Łowców spod Snieżnicy” — złożony z miejscowej młodzieży. (J.Ch.)

...Szczawnicy?

Prezydium MRN i oddział PTK myślały już o przyszłym sezonie. Wybrano 10 placów pod obozowiska domków campingowych — utwardzając następujące kryteria: ładny krajobraz, bliskość wody. (wit)

Mały słownik TURYSTYCZNY

PCIM — wieś w powiecie myślenickim, otoczona malowniczymi górami, pokrytymi lasami iglastymi. Założona została na podstawie przywileju Kazimierza Wielkiego w r. 1351. Na przełomie XVI i XVII w. była tu siedziba silnego ruchu ariańskiego. Nauczycielem w tułiszskiej szkole był Marjan Radocki — współpracownik Kostki Napierkiego; stracony razem z nim w Krakowie. Na północno-wschodnich stokach góry Kotoń znajduje się „Czartowski Kamień” (wysokość około 6,5 m) podlegający ochronie, podobnie jak stara lipa o wysokości około 21 m na prawym brzegu Raby.

PIESKOWA SKALA — zamek i osiedla w dolinie Prądnika (powiat olkuski). Zamek, obecnie całkowicie odnowiony, został wzniesiony na miejscu drewnianego przez Kazimierza IV, następnie w XVI w. rozbudowany przez szlachecką rodzinę, Nauczycielem w tułiszskiej szkole był Marjan Radocki — współpracownik Kostki Napierkiego; stracony razem z nim w Krakowie. Na północno-wschodnich stokach góry Kotoń znajduje się „Czartowski Kamień” (wysokość około 6,5 m) podlegający ochronie, podobnie jak stara lipa o wysokości około 21 m na prawym brzegu Raby.

wojną w Kazimierzu. Panie Redaktorze, śmiałem się do ducha jak ten mój kolega, co to koleś dostał, ale nie chciałem znajomym „być” psuć więc jeszcze od siebie co nieco odawałem, żeby honor znajomych ratować.

Opowiedziałem potem tę historię koleżom towarzyszącym (pardon, eks-towarzyszom), jak wspólnymi siłami amerykańskiego wujka skotowaliśmy, że aż w krakuskiej chustkę siękał z rozczuleniem... — Myślałem, że się ze mną uśmieje, a oni nie. Popatrzyli po sobie, jakby im oświecił, że to jest mój kolega, a oni nie. Popatrzyli po sobie, jakby im oświecił, że to jest mój kolega, a oni nie. Popatrzyli po sobie, jakby im oświecił, że to jest mój kolega, a oni nie.

Myśli Pan, że wszystko dobrze, co się dobrze kończy. Otóż nie. Wczasy się dobrze skończyły, ale po uroczu — zaraz na pierwszym zebraniu, ci moi towarzysze (eks, eks!) taką mi reklamę zrobili (w oczu, niech Pan pomyśli), że jednogłośnie mój stał kandydatem, który akurat dwa miesiące temu zacząłem, — całkowicie mi skrócono, z listy organizacji mnie wykreślając.

Thumaczylem tym nieuznany ludzizm, że przecież byłem na u r l o p i e, ale gdzie tam! Mało tego. Jeszcze się potem, jak słyszałem, sekretarzowi dostało i całej organizacji, a najwięcej tym co mnie rekomendowało, że „takiego jak ja, u r l o p o t i c z a (tak mnie nazwano) przyjęli”.

Kolekdy, co...? O czym z burzeniem donoszę, serwilizacji się domagam i tolerancji. Oraz o wydrukowanie tego listu proszę.

CZYTELNIK STROSKANY

Książki popularno-naukowe

W serii popularno-naukowych książek wydawanych przez PWN w ramach Biblioteki Problemów ukazało się ostatnio kilka ciekawych pozycji:

„ERA ROBOTÓW” A. Dućkowskiego (str. 344, cena 26 zł), to przewodnik na ścieżce wiodącej do świata, w którym „myśląca maszyna” — robot przejmie od człowieka znaczną część jego obowiązków, wyreczy w pracy, pomoże ujarzmić przyrodę. Autor wysuwa ciekawą tezę, że człowiek, prawem postępu, będzie musiał oddać swą pracę

robotowi. Dlaczego? — Odpowiedź w książce.

„MAGIA CZĄSTECZEK” Herberta Franke (str. 267, cena 45 zł), to — dla odmiany — wycieczka w krainę mikroświata, do coraz to większych zakresów widzialności i coraz mniejszych wymiarów. Intencją książki nie jest zaznajomienie czytelnika ze wszystkimi tajemnicami fizyki i chemii, a jedynie chęć, aby czytelnik „zajrzał fizykowi, chemikowi i kryształografowi przez ramię” i dowiedział się o tym, co sprawia, że „świat się utrzymuje w całości”.

„Pokrowa” pozycja jest książką J. K. Nowosielskiej „CZĄSTKI ELEMENTARNE” (str. 214, cena 20 zł). Czy istnieje jakieś najprostsze elementy — „cegielki” z których zbudowany jest świat? Jaka jest ich natura? — Oto pytania, na które odpowiada książka, wprowadzając czytelnika w problematykę rozwoju współczesnej fizyki cząstek elementarnych.

Książka S. I. Isajewa i N. W. Puzoskwa „ZORZE POLARNE” (str. 165, cena 20 zł) omawia jedno z najbardziej nieuchwytnych i trudnych do zbadania zjawisk przyrody. Jakim są zorze polarne (poglądy na ich istotę i powstawanie, nowoczesne metody badania, a także ich związek z burzami magnetycznymi, aktywnością słoneczną i rozchodzeniem się fal radiowych).



Radomskie Zakłady Obuwnicze wykonały już partię obuwia na eksport. Obecnie wydzielają przygotowania produkcji opracowuje „Kozaczki” — damskie obuwie z wysoką cholewką (wewnątrz futrzane) na eksport do USA.

Na zdjęciu: pierwsze pary „Kozaczek”. CAF — fot. GRZĘDA

Przecież jestem
na urlopie...!

Szanowny Panie Redaktorze! Z całym oburzeniem na jakie mnie stać — a stać mnie nie miało — za wyrządzone mi krzywdę zwracam się do Redakcji z prośbą o opublikowanie tego listu otwartego do niektórych moich kolegów i towarzyszy. Żeby wszyscy się dowiedzieli, jacy to z nich przyjaciele. Tacy, co to nie w biedzie, ale jeszcze biedę mi sprawdzili na głowę.

Bo czy to jest przyjaźń i sprawiedliwość? Razem w kilku z naszej instytucji, gdzie pracujemy zawodowo i społecznie, a z niektórymi to i na tej politycznej niwie — pojechałem na urlopie. Nad morze, Panie Redaktorze. Wszystko byłoby dobrze, bo to i plaża jest, i na plaży ma się oko na czym zatrzymać — gdyby nie zupełny brak tolerancji politycznej i światopoglądowej ze strony wyższych wymienionych eks-przyjaciół w stronę niżej podpisanego.

Zaczęło się, jak to często w życiu bywa — od drobniaczki. Zaraz na drugi dzień po przyjeździe diabeł na drugi burze. Panie, co to była za burza! Pioruny to tak waliły, a błyskawice się ciągle, że można było gazetę czytać (czego ja zresztą na urlopie nigdy nie robię — to pierwszy dzień pobytu). Z natury jestem człowiekiem o delikatnych nerwach — widząc więc, co się święci — spytałem kolegów (a mieszkaliśmy dziwnym losu zrazdzeniem, w jednym pokoju), czy ktoś z nich nie ma poświęconej gronicy. Bo to, wiadomo — strzeżonego Pan Bóg strzeże. Żeby Pan wiedział, co oni na to! Najpierw to się tak śmiało, że ktoś z kolek od tego dostał, a jak im to przeszło, tak jeden z nich pyta całkiem serio: Przecież ty jesteś członkiem partii... No, to co? — oburzyłem się. — Po pierw-

sze, to nie członkiem tylko kandydatem, a po drugie — czyż nie jestem na u r l o p i e?

Musieliem ich przekonać, bo od razu wszyscy zamilkli, tylko głosy milczały. Następnego dnia, przy obiedzie, ta co do stołu podaje, przyniosła mi mięso tak tuste, że mógłbym je zjeść najwyżej w domu. Tymczasem się uprzedziłem, że „kuchnia takie wydała” i że „jeś się wydaje, że jest to tylko odrobina tłuszczy” — ale zmyślałem, ja, na ile mnie było stać. A stać mnie na wiele, Panie Redaktorze. — To ci moi kolekady, żeby to byli prawdziwi kolekady, to by mi pomogli, a oni jeszcze ja, te kelnerkę użyczyli w obrot. Mało tego, jeszcze mi potem polityczne kazanie wygłosili, że to też — jak my człowiek pracy, że stacjonar, że my jako członkowie partii mamy święci przykładem... itd., itd. Tak jakby nie był na u r l o p i e!

Panie Redaktorze, w jakie ja się towarzystwo dostałem, co za nie-wyrozumiałość dla ludzi pracy znajdujących się na zastępstwie w dopótyczku — przekonałem się dopiero tam, właśnie, na urlopie. Bo na tych epizodach się bynajmniej nie skończyło.

Ktoś z nich wypaplał, że jestem dobrym mówcą (choć co prawda, to prawda), że w naszej instytucji parę razy referat miałem na Święto Kobiety i jeszcze inne święta, a w dys-

Sklepy samoobsługowe — to nie tylko chwilowa „moda” handlowców. Jest to problem bardzo ciekawy i złożony równocześnie. Wiadomo, że obroty w sklepach typu „Sam” są z reguły wyższe, niż w tak zwanych sklepach normalnych. Najwięcej w Krakowie jest w tej chwili sklepów samoobsługowych spożywczych. Istnieje bardzo słuszny i uzasadniony pęd do organizowania „Samów” w innych dziedzinach.

Właśnie — to „ale” psuje ogólny pozytywny obraz handlu opierającego się na placówkach „Samów”. Wydaje nam się, że jednak nie za wszelką cenę należy przebudowywać stare sklepy na „Samy”. W głównej mierze jednak trzeba unikać tego, gdy lokal jest za mały. Sklep samoobsługowy, preselekcja — to przede wszystkim swobodny wybór towaru przez kupującego. Klient musi mieć natutowy dostęp do półek, stojaków, gdzie znajduje się ten towar. A przecież wiadomo, że w wielu „Samach” — tych za małych — niemożliwością jest dotarcie się do kilograma cukru, margaryny czy bochenka chleba. Niestety w takich sklepach panuje wtedy zamęt nieopisany — łatwiej o nadzuchę ze strony klientów. Wniosek jest chyba jasny, że sklepy preselekcyjne muszą być przestronne, że można je zakładać tylko w lokalach, które — przy uwzględnieniu ruchu klientów na danej ulicy — zapewniają swobodę poruszania się.

nasze MIASTO

Dyżurni — czuwają

Wakacje, wakacje, Kraków opustoszał. Ale nie wszyscy wyjechali. Kto między innymi został? Oto rozmowy telefoniczne.

Zakład Energetyczny — przy aparacie dyżurny (od 11 lat) dyspozycji ruchu — Jerzy Małach:

Lato to okres przede wszystkim burz. Stąd głównie mamy awarie powodowane uderzeniami piorunów. Chociaż trzeba powiedzieć, że w tym sezonie wielkie burze,

jak na razie, szczęśliwie omijały nasze miasto. Z powodu wyjazdu znacznej części mieszkańców, przeciążenia na sieci nie notujemy. W porównaniu do największego zużycia prądu, które przypada na okres listopad — grudzień, w okresie wakacji zużycie energii elektrycznej spada o około 30 proc.

Notujemy jedynie drobne uszkodzenia izolatory, uszkodzenia kabli. Dziś na szczęście nie byliśmy wywołani jeszcze do awarii, ale na przykład w niedzielę wyjeżdżaliśmy aż trzy razy. Oczywiście personel stacji nie może być zmniejszony. Czynne są dwa pogotowia, jedno dla starych dzielnic Krakowa, drugie dla Huty.

Miejskie Przedsiębiorstwo Wodociągów i Kanalizacji — przy telefonie zast. kierownika sieci — Tadeusz Banas:

Niestety obecnie nie możemy notować mniejszego zużycia wody. Zresztą, gdy tylko poprawia się pogoda — zużycie wody wzrasta. I tak w ciągu kilku ostatnich dni było bardzo wysokie. Ludzie kapiają, biorą zimne tusze, dużo zużywa się wody do napojów chłodzących. Awarie, która występuje opóźniamy w przeciagu kilku godzin. I dziś np. w Debnikach zgłoszono nam pęknięcie rur na ul. Różanej. Wykazyliśmy wodę tylko na 4 godziny. Druga awaria w dniu dzisiejszym, to pęknięcie 100 mm rurociągu przy ul. Augustiańskiej. Pracę naprawczą zakończyliśmy przed godziną 15. Poza tym nasze ekipy prowadzą normalne prace konserwacyjne na

wszystkich ulicach miasta. Kontroluje się zawory uliczne i wentyle domowe.

Zakłady Gazownictwa Okręgu Krakowskiego — uprzejma telefonistka łączy nas po kolei ze wszystkimi działami, ale nikogo już nie ma (jest po godz. 16). Pogotowie właśnie przed chwilą wyjechało na codzienny objazd miasta (sprawdzanie awarii gazów uchodzących). W końcu jednak łapiemy dyżurnego — Stefana Wolnickiego. Dowiadujemy się, że poważnych awarii nie zanotowano. Korzystając z mniejszego nasilenia ruchu ulicznego wymieniamy się obecnie rury przy ul. Krakowskiej. Prace zostaną zakończone do 15 bm. Zużycie gazu jest znacznie mniejsze niż w poprzednich miesiącach. Kłedy w zimie notuje się aż do 180.000 metrów sześć, to obecnie maksimum 80.000. (wk)

Na zielonym rynku

Na rynkach i straganach pomidory krajowe coraz częściej zastępują owoce z importu. Pomidory bułgarskie już się definiują. Około 15-go sierpnia, w przyszłym tygodniu, cena naszych pomidorów wina ulec obniżce. Pomyślnie wiadomości: broskowiny od wczoraj kosztują już 16 zł za kg. Skórki już się natomist morele. Z Bułgarii otrzymaliśmy wczoraj duży wagon bułgarskiej papryki. Około 15-go sierpnia, w sklepach pojawią się pierwsze kawony.

Na stoiskach przeważają ostarbiony śliwki, Zielona, duża „ulena” od dziś kosztuje już 3 zł za kg. mirabelle — 6 zł za kg. a jabłka jeszcze drogie — 6 i 9 zł. Jarzyny — w dużym ciągu tanieją: ziemniaki są obecnie po 2 zł za kg. ogórki „kieżmianki” — 4,50 a ogórki szatowe — 3 zł za kg. (k)

Z sali sądowej

Wyrokiem Sądu Powiatowego dla miasta Krakowa został skazany w trybie przyspieszonym na 4 miesiące aresztu Wiesław Brojaż (ur. 1941, zam. Podgórze 53) za to, że będąc w stanie nietrzeźwym umyślnie wybił szybę wystawową w Krakowie przy ul. Długiej.

Wyrokiem tegoż Sądu został skazany na 4 miesiące aresztu na 2000 zł grzywny Józef Kaczynski (ur. w 1938 r., zam. w Krakowie, ul. Wielicka 62) za to, że będąc w stanie nietrzeźwym pobił obywateli przy ul. Mazowieckiej.

Wyrokiem Sądu Powiatowego dla Nowej Huty został skazany na 3 tygodnie aresztu Stanisław Kocmur (ur. w 1917 r., zam. w Nowej Hucie D-31 blok 1/2) za to, że w stanie nietrzeźwym pobił po twarzy ob. A. M. oraz znieważił wulgarnymi słowami bufetową restauracji „Arkadia”. (Kz)

Z zagrożonych domków na nowe osiedle

Na zlecenie Skawinskiej Elektrowni — Krakowskie Przedsiębiorstwo Budowy Elektrowni i Przemysłu Kończy już budowę nowych 18 domków jednorodzinnych, do których już wkrótce przeprowadzą się mieszkańcy kilkunastu chałup obecnie poważnie zagrożonych z wylądowaniem skawinskiej Elektrowni.

Otóż w widłach kanału żeglownego a kanału doprowadzającego do turbin elektrowni wodę chłodniczą — urządnica została halda żużla, który jest tu składowany przy użyciu metod hydraulicznych. Niestety woda z haldy zaczęła zagrażać wspomnianym kilkunastu chałupkom mieszkańców Podborów.

Koszt każdego z nowo budowanych domków — wynosi ok. 180 tys. zł. Każda z zagrożonych obecnie rodzin otrzyma mieszkanie o łącznej powierzchni 75 m kwadrat. Do nowego osiedla buduje się także drogę i doprowadza rurociągi dla wody. Pierwsze przeprowadzki są planowane w ciągu najbliższych trzech miesięcy. Nowe domki będą mogły stać się własnością lokatorów — do wpłacenia przez nich różnicy cen starych domów, a kosztów budowy nowych. Przewiduje się dla lokatorów również poważne kwoty na długoterminowe pożyczki. C. M.

KRÓCIUTKO

Lawki
ustawiono niedawno na początkowym przystanku autobusu kursującego w stronę Skąty Kłmy. Ale dlaczego w tym samym czasie likwidowano lawki przy pełni w Bronowicach, skoro i tak było ich tam mało?

Zadowoleni
są bronowiczanie z chodnika ułożonego wzdłuż ul. Piastowskiej.

Pomogła
nasza notatka dotycząca rozkładów jazdy na przystankach autobusu linii „113” kursującego na trasie ul. Głównego — Bronowice Wielkie.

Przystąpiono
ostatnio do układania chodnika wzdłuż ulicy Piastowskiej.

Brak
nietlenia ul. Radzikowskiej. Już następnego dnia zabłysły tu uliczne żarówki.

Pierwsze zebranie
We wtorek 8 bm. odbyło się zebranie POP przy Prezydium DRN Grzegorzki. Na zebranie zaproszono również bezpartyjny aktyw Rady, a także radnych członków Partii.

Zebranie było poświęcone uroczystościom uchwali VIII Plenum PC PZPR. Uchwały omówił szeregowo przewodniczący Prezydium Dzielnicowej RN Grzegorzki tow. Stefan Basa, zaś o wyborach KD mówił sekretarz KD PZPR tow. Edward Czech. Było to pierwsze zebranie poświęcone tym zagadnieniom. Dalsze odbędą się w najbliższych dniach.

Chłopcy mieli dużo uciechy. znosząc narty nad Wisłę.

Fot. W. Książek

Nowy kwiatnik

na rondzie obok Ośrodka Badań Jadrowych założono z myślą o upiększeniu tego rejonu. Tymczasem często widać tam, pasące się krowy i gęsi.

Nowy kwiatnik
na rondzie obok Ośrodka Badań Jadrowych założono z myślą o upiększeniu tego rejonu. Tymczasem często widać tam, pasące się krowy i gęsi.

Nowy kwiatnik
na rondzie obok Ośrodka Badań Jadrowych założono z myślą o upiększeniu tego rejonu. Tymczasem często widać tam, pasące się krowy i gęsi.

Nowy kwiatnik
na rondzie obok Ośrodka Badań Jadrowych założono z myślą o upiększeniu tego rejonu. Tymczasem często widać tam, pasące się krowy i gęsi.

Nowy kwiatnik
na rondzie obok Ośrodka Badań Jadrowych założono z myślą o upiększeniu tego rejonu. Tymczasem często widać tam, pasące się krowy i gęsi.

Nowy kwiatnik
na rondzie obok Ośrodka Badań Jadrowych założono z myślą o upiększeniu tego rejonu. Tymczasem często widać tam, pasące się krowy i gęsi.

Nowy kwiatnik
na rondzie obok Ośrodka Badań Jadrowych założono z myślą o upiększeniu tego rejonu. Tymczasem często widać tam, pasące się krowy i gęsi.

Nowy kwiatnik
na rondzie obok Ośrodka Badań Jadrowych założono z myślą o upiększeniu tego rejonu. Tymczasem często widać tam, pasące się krowy i gęsi.

Nowy kwiatnik
na rondzie obok Ośrodka Badań Jadrowych założono z myślą o upiększeniu tego rejonu. Tymczasem często widać tam, pasące się krowy i gęsi.

Nowy kwiatnik
na rondzie obok Ośrodka Badań Jadrowych założono z myślą o upiększeniu tego rejonu. Tymczasem często widać tam, pasące się krowy i gęsi.

„Zarobili” 93 tys. zł

Prokuratura dla miasta Krakowa skierowała do Sądu Wojewódzkiego akt oskarżenia w sprawie Józefa Korczyka, spedytora WZGS „Samopomoc Chłopska” i Henryka Kruczyńskiego — kasjera PKP w Piawosławie.

Wymienionych oskarżono o to, że wspólnie przywłaszczili sobie 93 tys. zł, ich przestępstwa działalności polegała na tym, że Korczyk przedstawiał czeki nielimitowane za rękome usługi świadczone przez PKP dla GS. Pieniądze, które wpływały za te świadczone usługi „wycofywał” z kasy Kruczyński i następnie dzielił się nimi. (g)

Nowe wystawy plastyczne

Krakowskie Towarzystwo Przyjaciół Sztuk Pięknych należy do instytucji, które nawet w tzw. sezonie ogorkowym prowadzi normalną działalność. To też, zaraz po zamknięciu wystawy sztuki wioskiej, przygotowana jest w salach Pałacu Sztuki (pl. Szczęśliwych 4) nowa ekspozycja. Będzie nią Ogólnopolska Wystawa Grupy „Zachęta”. Otwarcie wystawy, która nastąpi do końca bm., nastąpi w najbliższy piątek.

Z początkiem września również w Pałacu Sztuki zobaczymy kolekcję malarstwa Danuty Leszczyńskiej — Kłuzowej, kolekcję obrazów Marii Markowskiej oraz wystawę pismatnia dzieł Bronisława Olshewskiego.

Jeżeli chodzi o oddział TPSP w Nowej Hucie (przy al. Róż 3) to czynna jest tam wystawa rysunków Łajosa Winco. Ów węgierski reportażysta swoje prace pisarskie, a to wrażenia z podróży po Chinach, Albanii, NRD zilustrował rysunkami, eksponowanymi obecnie w Nowej Hucie. Obok nich na wystawie znajdują się również rysunki z Krakowa.

W oddziale nowohuckim eksponowane są także prace bułgarskiego artysty Wasila Iwanowa. Jest to kolekcja kompozycji przestrzennych, wykonanych węglem. Pod koniec bm. w lokalu TPSP przy al. Róż otwarta zostanie wystawa obrazów malarzy warszawskich z XIX w. Wystawione prace zostały zebrane przez Muzeum Narodowe w Warszawie. (s)

PRACOWNICY POSZUKIWANI

TECHNIKA BUDOWLANEGO oboznanego z produkcją prefabrykatów, z dłuższą praktyką, na stanowisku kontrolera technicznego — zatrudni od zaraz Wytwórnia Podkładów Strunobetonowych „Bogumilowice” w Bogumilowicach k. Tarnowa. — Warunki pracy i płacy do omówienia na miejscu. T-36392

2 INŻYNIERÓW budowlanych, posiadających uprawnienia budowlane — przyjmą natychmiast Sądzieckie Zakłady Elektro — Węglowe w Nowym Sączu, Al. Wolności 49, II p. Zgłoszenia przyjmują Dział Organizacji Zatrudnienia i Plac. Warunki pracy do omówienia na miejscu w Wydziale Zatrudnienia i Plac. dla Przemysłu Chemicznego. Mieszkania zapewnione. K-5974

12 MURARZY i 20 ROBOTNIKÓW BUDOWLANYCH z terenu Krakowa i powiatu krakowskiego — przyjmą natychmiast do pracy na terenie Krakowa P.P. Pracowni Konserwacji Zabytków — Kraków, ul. Miodowa 41. Zgłoszenia w Dziale Zatrudnienia i Plac, codziennie od godz. 13 do 15. K-6231

MALARZY, MURARZY, TYNKARZY, POKRACZARZY, SZKŁARZY, LASTRIKARZY, KSIŁOŁICARZY, ROBOTNIKÓW NIEKwalifikowanych, OPERATORÓW KOPAREK — z uprawnieniami, OPERATORÓW sprzętu średniego, z uprawnieniami — oraz ELEKTRYKÓW SIECIOWYCH — zatrudni natychmiast Krakowskie Przedsiębiorstwo Budowlane w Krakowie, ul. Rydla 31. Warunki pracy wg Układu Zbiorowego Pracy w Budownictwie. K-6239

STARSZYCH KONSTRUKTORÓW i KONSTRUKTORÓW, MECHANIKÓW, ELEKTRYKÓW i ENERGETYKÓW — przyjmą natychmiast do pracy Huta im. Lenina. — Wymagane wykształcenie wyższe lub średnie techniczne oraz kilkuletnia praktyka zawodowa. — O przyjęcie mogą się również ubiegać absolwenci wyższych i średnich uczelni technicznych. Zgłoszenia przyjmują Dział Kadr Huty im. Lenina — Centrum Administracyjne, budynek Z, pokój 20. Warunki pracy i płacy do omówienia na miejscu. K-6088

ROBOTNIKÓW do robót melioracyjnych każdą ilość — zatrudni na budowych Rejonowe Kierownictwo Robót Wodno-Melioracyjnych w Sulechowie, ul. Przemysłowa 15, wojew. zielonogórskie. — Wynagrodzenie wg Układu Zbiorowego Pracy w Budownictwie. — Kwatera zapewniona. — Stołowska na miejscu. K-6088

PAZDAN Stanisław, zam. Kraków, 18 stycznia 8, zgubił świadectwo ukończenia I klasy Szkoły Metalowo-Elekt. w Krakowie. g-3544

PAJÓR Irena, zamieszkała Brzesko, ul. Asnyka 3, zgubiła dyplom ukończenia Szkoły Asystentek Pielęgniarek nr 25 — wydany przez Dyrektora Szkoły Asystentek Pielęgniarek Rakka. p-35988

WOJCIK Józef, zam. Kraków 33 bl. 8/8, zgubił świadectwo ukończenia VII kl. szkoły podstawowej nr 28 ukończoną w kolekcji Zasadn. Szkoły Górniczej w Sierem Wodnego koło Trzebnicy. g-3544

BRZYŚ Tadeusz, zamieszkały Siedliszowie, pow. Dobruwa Tarnowska, zgubił bilet miesięczny nr 5197 i 9108 wydany przez MPK w Tarnowie.

Nie tylko dla urlopowiczów

sierpień może być atrakcyjny
Wygrana 500.000 zł
sprawi przyjemność każdemu

Warto spróbować szczęścia
W KRAJOWEJ LOTERII PIENIĘŻNEJ

w wieku od 18 do 45 lat, posiadających kwalifikacje
górników, młodszych górników i ładowaczy

PODEJMĄCY PRACĘ W KOPALNI OTRZYMUJE:

1. Wynagrodzenie za pracę wg postanowien zbiorowego układu pracy w przemyśle węglowym.
2. Zakwaterowanie w Domach Górnika.
3. Kredytowane wyżywienie w stołówkach D. G. przez okres jednego miesiąca z tym, że należność potrącana będzie w 5 ratach miesięcznych.
4. Zamieszkał w Domach Górnika mogą korzystać miesięcznie z 1-dniowego bezpłatnego zwolnienia na wyjazd do rodziny, przy czym otrzymują zwrot kosztów podróży według taryfy ulgowej PKP.
5. Zamieszkałym w Domach Górnika gwarantuje się dodatek za rozłąkę.
6. Żonaci i żywiciele rodzin otrzymują przydział 6 ton węgla rocznie w naturze, zaś za 2 tony węgla ekwiwalent w gotówce, przy czym węgiel w naturze mogą przekazać do miejsca zamieszkania swych rodzin.
7. Po 12 miesiącach zatrudnienia gwarantuje się specjalne wynagrodzenie kwartalne z Karty Górnika.
8. Komplet odzieży roboczej — odpłatnie.

Robotnicy niewykwalifikowani, którzy po raz pierwszy podejmują pracę dołową w kopalni otrzymują oprócz powyższych przywilejów dodatkowo:

- a) dodatek stabilizacyjny w wysokości 200 zł miesięcznie przez okres jednego roku,
- b) komplet odzieży roboczej, o której mowa w pkt 8 — bezpłatnie,
- c) premie w wysokości 400 zł, po 6 mias. nienagannej pracy oraz 800 zł po roku pracy.

REFLEKTUJĄCY NA PODJĘCIE PRACY WINNIEN POSIADAĆ:

1. Dowód osobisty z okrasowym wymeldowaniem,
2. Książeczkę wojskową lub zaświadczenie rejestracji wojskowej ze skreśleniem z ewidencji wojskowej,
3. Świadectwo ukończenia 7 klas szkoły podstawowej,
4. Zwolnienie z pracy lub zaświadczenie o niezatrudnieniu zarobkowym z prez. rady narodowej,
5. Legitymację ubezpieczeniową.

TEATRY

SIERPIEŃ 9
Sroda
Juliana

IM. SŁOWACKIEGO (sala Klubu ZZZK): „Lewy głowę” — godz. 19.15; **MUZYCZNY**: „Księżniczka Czardasza” — 19.15; **GROTESKA**: „Przyjaciel wesołego diabła” — 19.15; pozostałe nieczynne.

KINA

APOLLO, „Edward i Karolina” (kom. franc., 18 lat) — 10, 12.15; „Podrywacz” (franc., 18 lat) — 15.45, 18, 20.15; **ISKIERKA**: „Młodość bez wrogu” (dram. woj., radz. 14 lat) — 17.30, 19.45; **KRAKUS**: „Mein Kampf” (szwedzki, 16 lat) — 15.45, 18, 20.15; **MŁODA GWARDA**: „Złoty Neapol” (wł., 18 lat) — 15.15, 17.45, 19.45; **SZTUKA**: „Maur” z Wenecji — „Otello” (radz. 16 lat) — 10, 12.15; „Przed nami zakręt” (radz. 12 lat) — 15.45, 18, 20.15; **WANDA**: „Okres próbny” (radz. 16 lat) — 10, 12.15; „Ruda Julka” (franc., 16 lat) — 15.45, 18, 20.15; **WARSZAWA**: „Garbiera” (USA, 16 lat) — 15.30, 18, 20.15; **WOLNOŚĆ**: „Anatomia morderstwa” (USA, 18 lat) — 16, 18.30; **WRZOS**: „Tajemnica szczytu” (rum., 16 lat) — 15.45, 18, 20.15; **DOM ZOLNIERZA**: „Ostatnie akordy” (USA, 18 lat) — godzina 15.45; **KULTURA**: „Dramat w Kosmosie” (radz. 14 lat) — 20.15; **MIKRO**: „Kapelusznik pana Ankiel” (pol., 16 lat) — 17.30, 20; **TUNDA**: „Na tropie przemytników” (dunski, 16 lat) — 17, 19; **TECZA**: „Porte des Lilas” (fr., 16 lat) — 13.30; **ZWIAZKOWIEC**: „Kawaleria” (węg., 16 lat) — 17, 19; **MELODIA**: „Bitwa pod piramidami” (radz. 12 lat) — godz. 15, 18, 20; **KLEPARZ**: „Rozstanie” (pol., od 16 lat) — godzina 16, 18, 20; **MASKOTKA**: „Przemożenie” (bułg., 16 lat) — 15.50, 17.30, 19.30; **WISLA**: „Tajemnicza puderniczka” (CSRS, 9 lat) — 16, 18, 20; **UCIECHA**, **ZUCH**, **CHEMIK** — nieczynne.

KINA

APOLLO, „Edward i Karolina” (kom. franc., 18 lat) — 10, 12.15; „Podrywacz” (franc., 18 lat) — 15.45, 18, 20.15; **ISKIERKA**: „Młodość bez wrogu” (dram. woj., radz. 14 lat) — 17.30, 19.45; **KRAKUS**: „Mein Kampf” (szwedzki, 16 lat) — 15.45, 18, 20.15; **MŁODA GWARDA**: „Złoty Neapol” (wł., 18 lat) — 15.15, 17.45, 19.45; **SZTUKA**: „Maur” z Wenecji — „Otello” (radz. 16 lat) — 10, 12.15; „Przed nami zakręt” (radz. 12 lat) — 15.45, 18, 20.15; **WANDA**: „Okres próbny” (radz. 16 lat) — 10, 12.15; „Ruda Julka” (franc., 16 lat) — 15.45, 18, 20.15; **WARSZAWA**: „Garbiera” (USA, 16 lat) — 15.30, 18, 20.15; **WOLNOŚĆ**: „Anatomia morderstwa” (USA, 18 lat) — 16, 18.30; **WRZOS**: „Tajemnica szczytu” (rum., 16 lat) — 15.45, 18, 20.15; **DOM ZOLNIERZA**: „Ostatnie akordy” (USA, 18 lat) — godzina 15.45; **KULTURA**: „Dramat w Kosmosie” (radz. 14 lat) — 20.15; **MIKRO**: „Kapelusznik pana Ankiel” (pol., 16 lat) — 17.30, 20; **TUNDA**: „Na tropie przemytników” (dunski, 16 lat) — 17, 19; **TECZA**: „Porte des Lilas” (fr., 16 lat) — 13.30; **ZWIAZKOWIEC**: „Kawaleria” (węg., 16 lat) — 17, 19; **MELODIA**: „Bitwa pod piramidami” (radz. 12 lat) — godz. 15, 18, 20; **KLEPARZ**: „Rozstanie” (pol., od 16 lat) — godzina 16, 18, 20; **MASKOTKA**: „Przemożenie” (bułg., 16 lat) — 15.50, 17.30, 19.30; **WISLA**: „Tajemnicza puderniczka” (CSRS, 9 lat) — 16, 18, 20; **UCIECHA**, **ZUCH**, **CHEMIK** — nieczynne.

KINA

APOLLO, „Edward i Karolina” (kom. franc., 18 lat) — 10, 12.15; „Podrywacz” (franc., 18 lat) — 15.45, 18, 20.15; **ISKIERKA**: „Młodość bez wrogu” (dram. woj., radz. 14 lat) — 17.30, 19.45; **KRAKUS**: „Mein Kampf” (szwedzki, 16 lat) — 15.45, 18, 20.15; **MŁODA GWARDA**: „Złoty Neapol” (wł., 18 lat) — 15.15, 17.45, 19.45; **SZTUKA**: „Maur” z Wenecji — „Otello” (radz. 16 lat) — 10, 12.15; „Przed nami zakręt” (radz. 12 lat) — 15.45, 18, 20.15; **WANDA**: „Okres próbny” (radz. 16 lat) — 10, 12.15; „Ruda Julka” (franc., 16 lat) — 15.45, 18, 20.15; **WARSZAWA**: „Garbiera” (USA, 16 lat) — 15.30, 18, 20.15; **WOLNOŚĆ**: „Anatomia morderstwa” (USA, 18 lat) — 16, 18.30; **WRZOS**: „Tajemnica szczytu” (rum., 16 lat) — 15.45, 18, 20.15; **DOM ZOLNIERZA**: „Ostatnie akordy” (USA, 18 lat) — godzina 15.45; **KULTURA**: „Dramat w Kosmosie” (radz. 14 lat) — 20.15; **MIKRO**: „Kapelusznik pana Ankiel” (pol., 16 lat) — 17.30, 20; **TUNDA**: „Na tropie przemytników” (dunski, 16 lat) — 17, 19; **TECZA**: „Porte des Lilas” (fr., 16 lat) — 13.30; **ZWIAZKOWIEC**: „Kawaleria” (węg., 16 lat) — 17, 19; **MELODIA**: „Bitwa pod piramidami” (radz. 12 lat) — godz. 15, 18, 20; **KLEPARZ**: „Rozstanie” (pol., od 16 lat) — godzina 16, 18, 20; **MASKOTKA**: „Przemożenie” (bułg., 16 lat) — 15.50, 17.30, 19.30; **WISLA**: „Tajemnicza puderniczka” (CSRS, 9 lat) — 16, 18, 20; **UCIECHA**, **ZUCH**, **CHEMIK** — nieczynne.

KINA

APOLLO, „Edward i Karolina” (kom. franc., 18 lat) — 10, 12.15; „Podrywacz” (franc., 18 lat) — 15.45, 18, 20.15; **ISKIERKA**: „Młodość bez wrogu” (dram. woj., radz. 14 lat) — 17.30, 19.45; **KRAKUS**: „Mein Kampf” (szwedzki, 16 lat) — 15.45, 18, 20.15; **MŁODA GWARDA**: „Złoty Neapol” (wł., 18 lat) — 15.15, 17.45, 19.45; **SZTUKA**: „Maur” z Wenecji — „Otello” (radz. 16 lat) — 10, 12.15; „Przed nami zakręt” (radz. 12 lat) — 15.45, 18, 20.15; **WANDA**: „Okres próbny” (radz. 16 lat) — 10, 12.15; „Ruda Julka” (franc., 16 lat) — 15.45, 18, 20.15; **WARSZAWA**: „Garbiera” (USA, 16 lat) — 15.30, 18, 20.15; **WOLNOŚĆ**: „Anatomia morderstwa” (USA, 18 lat) — 16, 18.30; **WRZOS**: „Tajemnica szczytu” (rum., 16 lat) — 15.45, 18, 20.15; **DOM ZOLNIERZA**: „Ostatnie akordy” (USA, 18 lat) — godzina 15.45; **KULTURA**: „Dramat w Kosmosie” (radz. 14 lat) — 20.15; **MIKRO**: „Kapelusznik pana Ankiel” (pol., 16 lat) — 17.30, 20; **TUNDA**: „Na tropie przemytników” (dunski, 16 lat) — 17, 19; **TECZA**: „Porte des Lilas” (fr., 16 lat) — 13.30; **ZWIAZKOWIEC**: „Kawaleria” (węg., 16 lat) — 17, 19; **MELODIA**: „Bitwa pod piramidami” (radz. 12 lat) — godz. 15, 18, 20; **KLEPARZ**: „Rozstanie” (pol., od 16 lat) — godzina 16, 18, 20; **MASKOTKA**: „Przemożenie” (bułg., 16 lat) — 15.50, 17.30, 19.30; **WISLA**: „Tajemnicza puderniczka” (CSRS, 9 lat) — 16, 18, 20; **UCIECHA**, **ZUCH**, **CHEMIK** — nieczynne.

KINA

APOLLO, „Edward i Karolina” (kom. franc., 18 lat) — 10, 12.15; „Podrywacz” (franc., 18 lat) — 15.45, 18, 20.15; **ISKIERKA**: „Młodość bez wrogu” (dram. woj., radz. 14 lat) — 17.30, 19.45; **KRAKUS**: „Mein Kampf” (szwedzki, 16 lat) — 15.45, 18, 20.15; **MŁODA GWARDA**: „Złoty Neapol” (wł., 18 lat) — 1